

### **Recenzja pracy doktorskiej mgr Sebastiana Neska**

#### **pt. „Informacja zwrotna normatywna w małej grze zadaniowej a skuteczność i aktywność wykonania czynności ruchowych z piłką przez 9-10 letnich uczniów”**

Przedłożona do recenzji praca dotyczy szeroko rozumianego znaczenia informacji zwrotnej w procesie nauczania. Autor postawił dwa cele poznawcze: (a) rozpoznanie związków pomiędzy efektem nakładania kontekstowego (wywoływanego informacją zwrotną podawaną w układzie ćwiczeń przeplatanych w trybie zmiennym), a wybranymi aspektami sprawności działania dzieci (podczas gry w piłkę nożną) oraz (b) rozpoznanie kierunku zmian w poziomie wiadomości graczy na temat działań z piłką, bez piłki i przeciwko piłce oraz sprawności ukierunkowanej graczy w piłkę nożną wywołanych poprzez zajęcia treningowe w formie „małych gier zadaniowych”. Doktorant zawarł w pracy również cel praktyczny, którym było wykorzystanie wyników badań do opracowania dyrektyw praktycznych do metodyki nauczania gry w piłkę nożną z wykorzystaniem metody „małych gier zadaniowych” w treningu z dziećmi. Nie odnoszą się tu do celowości i jakości stawianych pytań pragnę zauważyć, że po przestudiowaniu całości pracy dostrzegam duże walory aplikacyjne prezentowanych wyników badań, które dominują nad pierwiastkiem teorio-poznawczym.

Należy na wstępie zauważyć, iż poruszana przez Doktoranta problematyka stanowiła już wcześniej przedmiot badań, jednakże ze względu na jej złożoność oraz – być może przede wszystkim – problemy natury metodologicznej nie została do końca poznana i opisana. Tym samym warto już na wstępie zauważyć, że **podjęta w przedstawionej do recenzji dysertacji problematyka jest oryginalna, aktualna i ważna poznawczo**. Jednocześnie niech mi będzie wolno podkreślić w tym miejscu, że tematyka pracy doskonale wpisuje się w tradycję podejmowania problematyki uczenia motorycznego i nauczania ruchu zapoczątkowaną na wrocławskiej AWF wraz z powstaniem w 1980 roku Katedry Nauczania i Uczenia się Czynności Ruchowych, której pierwszym Kierownikiem był Pan Profesor B. Czabański. To właśnie we Wrocławiu blisko 40 lat temu po raz pierwszy mówiono o optymalizacji uczenia motorycznego i o ujęciu tego procesu w kategoriach modelowych. Tak powstała „Wrocławska Szkoła Uczenia Motorycznego”, której Przedstawiciele tak wiele wnieśli do aktualnego stanu wiedzy w tym obszarze nauki. Nie mogłem tego faktu nie zauważyć i nie podkreślić w tej recenzji.

### *Ocena formalnej strony*

Praca liczy 216 stron, w tym 77 rycin, 4 tabele oraz spis piśmiennictwa liczący 285 pozycje. Nie jest to zarzut sensu *stricto*, ale moja pierwsza uwaga dotycząca strony formalnej jest taka, że praca jest zbyt obszerna. Jeśli w części wprowadzającej skupiono by się tylko na aktualnym przeglądzie badań w zakresie poruszanego zagadnienia, rezygnując tym samym z informacji o charakterze podręcznikowym, w mojej opinii byłoby lepiej. A tak na część wprowadzająca poświęcono ponad 50 stron tekstu. Jednocześnie gdyby w opisie wyników wybrać najistotniejsze, a jednocześnie najciekawsze rezultaty badań i tylko te zaprezentować można było zyskać trochę stron. I w końcu ograniczając dyskusje do wątków korespondujących z zakresem badań własnych kolejnych kilka lub kilkanaście stron można było oszczędzić. Opinia ta po części jest też uwagą o charakterze merytorycznym. Nie chodzi tu bowiem tylko o krótszą formę, ale bardziej przemyślaną treść pewnych zapisów, skondensowaną w swojej wymowie opinię czy w końcu klarowność i jednoznaczność stawianych wniosków.

Układ pracy jest typowy. W pierwszym rozdziale zaprezentowany został przegląd piśmiennictwa dotyczący nauczania i uczenia się motorycznego ze szczególnym uwzględnieniem dyscypliny, wieku rozwojowego i teorii Schmidta, która to stanowiła główne podłoże teoretyczne pracy. Prócz opinii wyrażonej powyżej, iż część zagadnień można było pominąć, mam tu jedną uwagę krytyczną odnoszącą się do sprawy dla mnie osobiście wyjątkowo istotnej, a mianowicie przeglądu literatury. Otóż w rozprawie w wielu miejscach można znaleźć tzw. cytowania wtórne (np. za Schmidt i Wrisberg 2009, za Petryński 2008, za Czyż i Staszak 2004). Choć są one dobrze udokumentowane, to jednak nie chodzi mi tylko o kwestie formalne, lecz także merytoryczne. Cytując kogoś za kimś, nigdy nie wiemy, ile w przedstawianej dawce informacji jest oryginalnego pierwiastka, a ile interpretacji osoby ją przytaczającej. Może tu dojść do zniekształceń, nieporozumień czy nadinterpretacji. Przegląd w mojej opinii musi opierać się na analizie danych źródłowych.

W kolejnym rozdziale zaprezentowano metodologię badań własnych. Uwag formalnych do tego fragmentu pracy w zasadzie nie mam, a merytoryczne kwestie poruszę w drugiej części recenzji. Brakuje mi jedynie informacji nt. opinii komisji bioetycznej dotyczącej realizacji eksperymentu badawczego stanowiącego podstawę niniejszej pracy.

Następnie w rozprawie znalazł się obszerny fragment, w którym zaprezentowano wyniki badań. Mam tu dosyć poważną uwagę krytyczną, ponownie o charakterze zarówno formalnym, jak i merytorycznym (przytoczona w tym miejscu nie zostanie powtórzona w

części merytorycznej recenzji, co nie zwalnia Doktoranta z konieczności ustosunkowania się (niej). Otóż w mojej opinii w pracy powinno się znaleźć więcej danych obrazujących rzeczywisty rozkład wyników (na wykresach mamy wynik, ale nie wiemy czy to średnia czy mediana, czy to odchylenie, czy też minimum i maksimum), a także przede wszystkim wyniki przeprowadzonych ilościowych i jakościowych analiz statystycznych powinny być lepiej zaprezentowane. A w pracy mamy raptem cztery tabele. Być może w tekście, a może lepiej w aneksie, powinny się znaleźć dane informujące o szczegółowych wynikach poszczególnych testów statystycznych, na podstawie których dokonana została taka, a nie inna interpretacja zebranego materiału badawczego. Bez precyzyjnego podania istotnych danych statystycznych wnioskowanie naukowe nie zawsze jest możliwe, a zazwyczaj obarczone jest błędem wynikającym z subiektywnej oceny zjawiska. Tak czy inaczej, uważam, że ta część pracy jest nieco niedopracowana.

W ostatnim rozdziale Autor zawarł dyskusję i wnioski. Z formalnego punktu widzenia muszę stwierdzić, że część poruszanych zagadnień nie koresponduje bezpośrednio z wynikami badań własnych (do zasadności stawianych wniosków pod względem merytorycznym odniosę się w kolejnej części recenzji). Jednocześnie jednak nie mogę nie zauważyć, że dyskusję czyta się dobrze. Jest interesująca, fragmentami krytyczna wobec aktualnego stanu wiedzy, przede wszystkim zaś często znajdują się w niej odniesienia do wyników czy teorii innych autorów. No cóż, uwaga ta jest po części logicznie sprzeczna z bezpośrednio wcześniej sformułowaną oceną, ale bez wątplenia studiując rozprawę można zauważyć znajomość rzeczy, poszukująca naturę oraz dużą erudycję Autora.

Pracę kończy spis piśmiennictwa, spis tabel i rycin, załączniki oraz streszczenia w języku polskim i angielskim.

Dokonując oceny pracy pod względem formalnym, stwierdzam, że generalnie nie budzi ona większych zastrzeżeń. Niemniej jednak Autorowi nie udało się uniknąć błędów, których wyeliminowanie pozwoli w opinii recenzenta przygotować lepszą wersję pracy do ewentualnej publikacji. Wśród błędów, które z racji powierzenia mi funkcji recenzenta muszę wytknąć, są występujące w wielu fragmentach pracy błędy literowe, interpunkcyjne oraz tzw. maszynowe (czyli np. brak spacji). Dosyć irytującą kwestią jest niekonsekwencja w przywoływaniu autorów – raz mamy Horst Wein, raz Z. Naglak, a potem Czajkowski (albo wszystkim wpisujemy pełne imiona lub inicjały, albo – i to jest pewien standard – przywołujemy tylko nazwisko).

Podsumowując pragnę zauważyć, że mimo stwierdzonych błędów i niedociągnięć, **dysertację po względem formalnym oceniam pozytywnie.**

### *Ocena merytoryczna*

Przedstawiona do recenzji praca doktorska, jak wspomniałem wcześniej, poświęcona została zagadnieniu roli informacji zwrotnej w procesie nauczania motorycznego. Należy w tym miejscu podkreślić nie tylko znaczenie tak ukierunkowanych badań, ale także fakt, że podjęty problem nie został do tej pory w pełni poznany. Tym samym, na wstępie oceny pracy pod względem merytorycznym, pragnę zauważyć, że **praca spełnia podstawowy warunek ustawowy, czyli poruszane zagadnienia stanowią oryginalną problematykę badawczą.**

Przechodząc do oceny merytorycznej dysertacji, pozwolę sobie skupić się na słabszych stronach pracy, kwestiach wymagających wyjaśnienia czy dopowiedzenia oraz ewentualnych błędach merytorycznych. Nie mniej jednak wszystkie wypunktowane poniżej kwestie nie negują bezsprzecznych walorów pozytywnych rozprawy, do których zaliczam przede wszystkim wskazanie klarownego podłoża teoretycznego oraz zastosowanie metody eksperymentalnej.

Uwagi krytyczne (do których proszę Doktoranta o ustosunkowanie się podczas publicznej obrony):

- w pracy wskazano podłoże teoretyczne, lecz mimo to no do końca wykorzystano i opisano wyniki własne w odniesieniu do wybranej teorii Schmidt'a (np. w zakresie relacji pomiędzy knowledge of result i knowledge of performance);

- badana grupa nie została w pełni scharakteryzowana; nie analizowano stanu zdrowia, dyspozycji psychicznych, wieku biologicznego; nie dokonano także pomiaru uzdolnień ruchowych ani ogólnej sprawności fizycznej; zamiast tego badano wybrane zdolności koordynacyjne – lecz danych tych nie powiązano we właściwy sposób z wynikami eksperymentu;

- osobną kwestią jest zasadność dobru poszczególnych narzędzi badawczych – dotyczy to zarówno testów sprawności specjalnej i ukierunkowanej, jak i testów oceniających zdolności koordynacyjne (duża / mała motoryka, testy sportowo-motoryczne i laboratoryjne);

- w pracy nie zawarto informacji na temat rzetelności poszczególnych narzędzi badawczych, wielkości błędów wynikających z samego pomiaru, jak i z wielkości próby (a grupy był 12- i 11-osobowe) ;

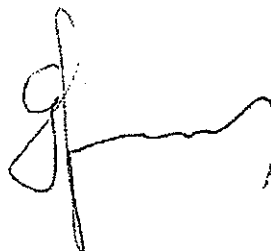
- w trzecim i czwartym wniosku dokonana została nadinterpretacja w odniesieniu do uzyskanych wyników badań własnych; we wniosku piątym natomiast zdecydowanie przewartościowano moc uzyskanych danych w kontekście teorio-poznawczym.

Jednocześnie warto zauważyć, że w pracy – prócz wniosków, do których uwagi krytyczne sformułowałem wcześniej – znalazły się także wnioski praktyczne oraz praktyczne wskazówki pozwalające na wykorzystanie rezultatów przeprowadzonego eksperymentu w praktyce. Doceniam ten fakt, mimo iż nie uważam, aby każda praca naukowa, a taką bezsprzecznie jest rozprawa doktorska, musiała charakteryzować się wartościami aplikacyjnymi.

Podsumowując stwierdzam, że można w pracy znaleźć myśli jeszcze niedokończone, wątki sugerujące inny kierunek postępowania badawczego czy nawet potrzebę bardziej kompleksowego ujęcia zagadnienia. Wierzę też, że praca doktorska jest dla jej Autora środkiem realizacji celu, nie zaś celem samym w sobie. Mam jednocześnie nadzieję, że przedstawione uwagi krytyczne pozwolą choć po części uczynić pracę lepszą przed ewentualnym złożeniem jej do druku.

#### *Konkluzja końcowa*

Po wnikliwym zapoznaniu się z pracą doktorską mgra Sebastiana Neska stwierdzam, że spełnia ona wymagania ustawowe i wnioskuję do Wysokiej Rady Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu o dopuszczenie wyżej wymienionego do dalszych etapów przewodu promocyjnego.

A handwritten signature in black ink, consisting of a stylized initial 'S' followed by a long, horizontal, wavy line that ends in a small hook.